

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki (...) w K. przeciwko A. M. o zapłatę, oddalił powództwo.

Apelację od wskazanego wyroku w całości złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania:

- **art. 233 § 1 k.p.c.** - poprzez zupełne pominięcie treści zobowiązań pozwanego wynikających z zawartej z operatorem umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym zobowiązania do utrzymywania aktywnej karty SIM otrzymanej w ramach zawartej umowy co najmniej przez okres jej obowiązywania, podczas gdy pozwany nie kwestionował, że był stroną umowy, jak również w żaden sposób nie wykazał, by w sposób należyty wywiązał się ze zobowiązań z niej wynikających przez okres obowiązywania umowy; poprzez błędne uznanie, iż dokumentacja przedłożona przez powoda do akt niniejszej sprawy jest niewystarczająca do prawidłowego zweryfikowania istnienia, charakteru i wysokości roszczenia, podczas gdy powód załączył do pozwu wszystkie dokumenty otrzymane od wierzyciela pierwotnego, a w kwestii ewentualnie brakujących dokumentów, wniósł o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do ich przedłożenia jako, że z uwagi na obowiązującą tajemnicę telekomunikacyjną powód nie miał prawnych ani faktycznych możliwości ich otrzymania; poprzez błędne uznanie, iż powód nie wykazał się dostateczną aktywnością w postępowaniu dowodowym, podczas gdy powód złożył szereg wniosków dowodowych, nieuwzględnionych przez orzekającego, przedłożył dokumentację dotyczącą przelanej przez operatora telefonicznego na rzecz powoda wierzytelności oraz wyczerpująco opisał stan faktyczny oraz charakter stosunku prawnego łączącego strony;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w treści pozwu, tj. m.in. wniosku o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do przedstawienia szczegółowych wyliczeń naliczonych pozwanemu opłat za korzystanie z usług telekomunikacyjnych, w tym wskazania okoliczności, przyczyn oraz daty rozwiązania zawartej z pozwanym umowy na okoliczność zasadności, wysokości oraz wymagalności kwoty stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania, zgłoszonego przez powoda w pozwie, w razie uznania przez Sąd, iż przedłożone przez powoda dokumenty są niewystarczające dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia.

2) Naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 57 ust. 6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2016 poz. 1489 t.j.) poprzez niezastosowanie wskazanego przepisu i nieuwzględnienie uprawnienia operatora telefonicznego do naliczenia kary umownej w wysokości przyznanej pozwanemu ulgi przy zawarciu umowy w sytuacji rozwiązania zawartej z operatorem umowy na czas określony przed uzgodnionym terminem jej obowiązywania, podczas gdy przesłanki naliczenia kary umownej oraz jej wysokość zostały uzgodnione przez strony w treści postanowień umownych i zaakceptowane przez pozwanego;

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa powoda, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji.

Dodatkowo w uzupełnieniu apelacji skarżący wniósł o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na okoliczność obciążenia pozwanego dochodzoną kwotą. Jednocześnie powód wyjaśnił, że nie miał możliwości wcześniejszego powołania dowodu ze wskazanego dokumentu, albowiem pomimo składanych do operatora wniosków o udostępnienie pełnej dokumentacji związanej z zawartą przez pozwanego umową, powód otrzymał przedmiotowy dokument dopiero w dniu 19 lipca 2017 roku, a więc już po wydaniu wyroku w przedmiotowej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego skarżącego zawartego w apelacji.

Niewątpliwie strona powodowa, już na etapie wniesienia pozwu, powinna była wiedzieć, o dokumentach wystawionych w 2009 roku dotyczących rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na co wskazuje data ich powstania. W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji istniała zatem obiektywna możliwość powołania tych środków dowodowych, a strona tego nie uczyniła wyłącznie na skutek opieszałości lub błędnej oceny potrzeby jego powołania. Powód nie uprawdopodobnił okoliczności, że dokumenty te otrzymał dopiero od operatora 19 lipca 2017 roku, jak również że czynił starania o ich uzyskanie przed wytoczeniem powództwa. Zwłaszcza w sytuacji, gdy jak wynika z umowy cesji wierzytelności z dnia 15.06.2010 roku zbywca wierzytelności zobowiązał się wydać nabywcy wierzytelności stosowne dokumenty potwierdzające istnienie wierzytelności, gdy zaistnieje po stronie nabywcy konieczność uzyskania takich dokumentów (§ 3 umowy).

Specyfiką apelacji w postępowaniu uproszczonym jest ograniczenie do minimum możliwości przeprowadzenia przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego.

W myśl art. 505¹¹ § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji co do zasady nie przeprowadza postępowania dowodowego, a może je przeprowadzić wyjątkowo w odniesieniu do dowodu z dokumentu. Nawet w przypadku dowodów z dokumentu, powyższy przepis nie oznacza, że w każdym przypadku, gdy strona apelująca przedłoży nowe dowody na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji będą one dopuszczone jako podstawa nowych ustaleń faktycznych.

Stosownie bowiem do dyspozycji art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Występujący w art. 381 k.p.c. zwrot: "potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody wynika później" nie może być przy tym pojmowany - jak zdaje się to zakładać strona apelująca - w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia. (...) ta ma być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji. W realiach przedmiotowej sprawy nic nie stało na przeszkodzie, by przedmiotowy dowód został powołany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c..

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przywołany przepis statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów, która stanowi jeden z przejawów niezawisłości sędziowskiej. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wobec tego dla skuteczności zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Skarżący powinien przy tym wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV KKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Sąd Okręgowy podziela przedstawione powyżej poglądy stanowiące ugruntowany dorobek judykatury. Konfrontując ich treść ze stanowiskiem skarżącego należało uznać, że zarzuty stawiane zaskarżonemu rozstrzygnięciu nie mogą być uznane za zasadne, albowiem powód nie wykazał, ażeby Sąd pierwszej instancji przekroczył wyznaczone w treści art. 233 § 1 k.p.c. ramy swobodnej oceny dowodów.

Co więcej uzasadnienie wywiedzionej apelacji nie zawiera wyводу pozwalającego na stwierdzenie w czym skarżący upatruje naruszenia przepisów dotyczących ustalania stanu faktycznego, jakie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy uznaje za wadliwe i z jakich przyczyn. Skarżący opiera swoją apelację na tym, że za błędną uważa ocenę Sądu Rejonowego, iż w realiach przedmiotowej sprawy na stronie pozwanej nie ciąży obowiązek zapłaty kary umownej.

Prawidłowość tego typu oceny Sądu Rejonowego nie może być jednak zwalczana w drodze stawiania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a więc błędu w ustaleniach faktycznych. Jest to bowiem kwestia prawidłowości zastosowania prawa materialnego. Taki zarzut również został postawiony przez skarżącego.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w z art. 6 k.c. wskutek nieuwzględnienia wniosków dowodowych zgłoszonych przez powoda w treści pozwu tj. wniosku o zobowiązanie wierzyciela pierwotnego do przedstawienia określonych dokumentów.

Jak wynika z § 3 pkt. 4 umowy cesji wierzytelności z dnia 15.06.2010 roku w przypadku, gdy w trakcie dochodzenia wierzytelności, nabytej na mocy niniejszej umowy, od dłużnika, zaistnieje po stronie nabywcy konieczność uzyskania od zbywcy dokumentów dotyczących tej wierzytelności, zbywca wyda nabywcy stosowne dokumenty potwierdzające istnienie wierzytelności.

W ocenie Sądu Okręgowego, zwrócenie się przez Sąd o przedstawienie dokumentacji dotyczącej dochodzonego przez powoda roszczenia w sytuacji, gdy zgodnie z umową cesji nabywca ma prawo żądania przedstawienia mu przez zbywcę wszystkich koniecznych dokumentów stanowiłoby naruszenie rozkładu ciężaru dowodów w sprawie. Powód nie wskazywał bowiem, że zbywca wiarygodności odmówił mu wydania dokumentacji. Zatem brak złożenia kompletu dokumentów przez powoda należy oceniać w kontekście jego zaniedbania i niedochowania obowiązku z art. 6 k.c. Wniosek o zwrócenie się w trybie art. 248 § 1 k.p.c. o wskazane w apelacji dokumenty zawarty został w pozwie i nie był on uzasadniony odmową wydania takich dokumentów wprost powodowi przez zbywcę. Nadmienić należy, że powód występując z pozwem zobowiązany był należycie przygotować się do procesu, a tym samym zgromadzić odpowiednie dokumenty, które jak wynika z umowy cesji a także z faktu otrzymania ich od pierwotnego wierzyciela mógł uzyskać od zbywcy. W ocenie Sądu Okręgowego tak ujęty zarzut apelacji pozostaje w sprzeczności z zasadą kontradiktoryjności procesu, zważywszy dodatkowo, że wskazywane przez skarżącego działania Sądu na podstawie art. 248 k.p.c. miałyby dotyczyć „wyręczania” profesjonalisty w obrocie wierzytelnościami, jakim jest powód, w wykonaniu procesowego obowiązku dostarczenia całego materiału dowodowego niezbędnego do wykazania roszczenia. Tak sformułowany zarzut został uznany przez Sąd odwoławczy za chybiony.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego poprzez niezastosowanie wskazanego przepisu i nieuwzględnienie uprawnienia operatora telefonicznego do naliczenia kary umownej. Rację miał Sąd Rejonowy, że dyspozycja tego przepisu jedynie ogranicza wysokość roszczeń, których może dochodzić operator telekomunikacyjny, nie przewiduje zaś ich ryczałtowego określenia w formie kary umownej. Cytowany przepis nie zawiera upoważnienia dla operatorów telekomunikacyjnych do zastrzegania kar umownych w sytuacjach nie przewidzianych w art. 483 § 1 k.c.

Tymczasem kara umowna zasądzenia, której domagał się powód dotyczyła niedotrzymania warunków umownych, obowiązku zapłaty za usługi telekomunikacyjne (utrzymywania aktywnej karty SIM). Obowiązek ten ma charakter pieniężny. Zastrzeżenie kary umownej za jego naruszenie jest sprzeczne z art. 483 § 1 k.c. Słusznie zatem uznał Sąd Rejonowy, że odpowiednie postanowienia umowy, regulaminu i cennika są nieważne jako sprzeczne z ustawą.

Tym samym brak było podstaw do uznania, że powodowi w okolicznościach przedmiotowej sprawy należały się kary umowne.

Kierując się przedstawioną argumentacją, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.